

W numerze:

- Relacja z obrad ZR
- Rozmowy – z Kazimierzem Kimso i Ryszardem Wroczyńskim
- Nauczyciele w Strasburgu
- Migracja zarobkowa
- Karta GROSIK

Młodzi odlatują



Według szacunków przytoczonych w tym numerze „Dolnośląskiej Solidarności” od 2004 r. w poszukiwaniu pracy i pieniędzy wyjechało za granicę 1,5 mln osób. W większości są to ludzie młodzi. Wprawdzie naukowcy uspokajają, że ta sytuacja może się zmieścić, ale uzależniają to od jednego podstawowego warunku – płace w Polsce muszą wzrosnąć. Być może organizacja przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w piłce nożnej także przyczyni się do odwrócenia tych niekorzystnych tendencji.

Skarg mniej – tematów więcej

Podczas kwietniowych obrad Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w dniu 23 kwietnia kierownictwo Okręgowej Inspekcji Pracy zapoznali działaczy z raportem na temat stanu bezpieczeństwa pracy w 2006r. w naszym województwie.

Szef Okręgowej Inspekcji Pracy Zdzisław Kowalski zwrócił uwagę, że zwiększyła się ilość wypadków śmiertelnych w budownictwie. Zda-

niem okręgowego inspektora jest to wynikiem chaotycznego kierowania pracami budowlanymi. Bez koordynacji i systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy, przy udziale w jednym budzie różnych podwykonawców oraz przy napiętych terminach nietrudno o ciężki wypadek. Takim ulegają najczęściej ludzie młodzi, ale także ci, którzy popadają w rutynę.

Zdzisław Kowalski zauważył, że od kilku lat obserwu-

je się w skali całego kraju, że coraz mniej wypadków jest z powodu niedoskonałych urządzeń technicznych, a coraz więcej powodują ludzie i zła organizacja pracy. Polskiej inspekcji pracy wciąż daleko do systemu wypracowanego w krajach tzw „starej 15 UE” gdzie połowę zadań stanowi nadzór nad warunkami pracy, a druga połowa to prewencja. – My jesteśmy dopiero na początku drogi i stąd nasze działania mają przede

wszystkim charakter kontrolny, ale oczywiście w miarę naszych możliwości nie zaniedbujemy działań prewencyjnych. Od dwóch lat Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi m.in. kampanię społeczną „Młodzi pracownicy – bezpieczny start”, ponadto organizuje konkursy dla pracodawców.

Obecna na spotkaniu Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu Małgorzata Łagocka przytoczyła

garść statystyk

z których wynikało, że w stosunku do roku 2005 zmniejszyła się ilość skarg, ale zarazem jedna skarga zawiera wiele tematów poruszających zagadnienia dotyczące naruszeń prawa pracy. Najwięcej skarg dotyczy problemów związanych ze stosunkiem pracy

(niewydanie świadectwa pracy, nieprawidłowości związane z zawieraniem umowy o pracę). Drugim zagadnieniem skupiającym dużo skarg jest czas pracy oraz problemy związane z wynagrodzeniem za pracę.

W ubiegłym roku związki zawodowe złożyły do OIP we Wrocławiu 93 skargi co stanowi niecałe 4% ogółu wpływających skarg. Wśród organizacji związkowych zawiadamiających o naruszeniu prawa pracy prym wiodzie NSZZ „Solidarność”.

Spotkanie z inspektorami pracy było dla zebranych działaczy okazją do zadania gościom pytań i wyrażenia opinii. Według Dariusza Moszumańskiego, przewodniczącego „S” we Wrocławiu największy nacisk powin-

no się kłaść na kontrolę przestrzegania przez pracodawców czasu pracy. Wielokrotnie dochodzi do sytuacji w budownictwie, że pensje nie są podwyższane i okazuje się, że jedyną możliwością dorobienia jest praca w wolne soboty, niedziele i święta. – Taki pracownik jest potem przemęczony i o wypadek nietrudno – mówił Dariusz Moszumański. Zdzisław Kowalski powiedział, że taki stan rzeczy jest znany inspektorom pracy i występuje on nie tylko w budownictwie, ale też w sektorze sklepów wielkopowierzchniowych.

Zjazd w Brzegu Dolnym

Członkowie Zarządu Regionu zdecydowali, że w tym roku Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w Brzegu Dolnym 6 października.

Przyjęto także uchwałę ws. zmiany składu Regionalnej Komisji Wyborczej.

Kazimierz Kimso przedstawił zebranym informację o organizacjach, które nie płacą składek związkowych zgodnie z uchwałą finansową.

Danuta Utrata poinformowała o sytuacji w oświacie. Za szczególnie bulwersującą środowisko nauczycielskie uznała plany ministerstwa pracy, aby pozbawić nauczycieli możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Zgodnie z przyjętą od nowej kadencji praktyką, po zakończeniu zebrania działacze wzięli udział w seminarium poświęconym strategii dla Związku

MARCIN RACZKOWSKI



Podczas kwietniowych obrad Zarządu Regionu Okręgowy Inspektor Pracy Zdzisław Kowalski wraz z Małgorzatą Łagocką przedstawili raport za 2006 rok.

Komisja Krajowa

Czas nas goni

NSZZ „Solidarność” wyraża wotum nieufności wobec minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty i oczekuje jej dymisji

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła na swoim kwietniowym posiedzeniu (18 kwietnia br.) stanowisko w sprawie emerytur pomostowych, w którym podtrzymuje swoje dotychczasowe opinie, iż przede wszystkim kryterium medyczne powinno być podstawą określenia prawa do emerytur dla osób zatrud-

nionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Związek domaga się również zachowania trybu negocjacji w sprawie emerytur pomostowych ustalonych jeszcze w 1998 r. i potwierdzonych przez obecny rząd poprzez wprowadzenie emerytur pomostowych do tematów negocjowanych w ramach umowy społecznej.

NSZZ „Solidarność” traktuje wywołaną przez minister pracy debatę medialną na ten temat jako prowokowanie konfliktu społecznego. „W związku z takim działaniem wyrażamy wotum nieufności wobec minister Anny Kalaty i oczekujemy jej dymisji. Od Premiera rządu domagamy się jednoznacznego stanowiska potwierdzającego poprzednie ustalenia” – czytamy w stanowisku. Członkowie KK, którzy są negocjatorami „S” w Komisji Trójstronnej podkreślali, że tak fatalnej minister pracy dotychczas nie było. – Czas nas goni, ponieważ niedługo wygasają dotychczasowe zasady przyznawania wcześniejszych emerytur. Oczekujemy, że zapoznamy się z rzeczywistym stanowiskiem rządu w tej sprawie, a nie

tylko ze spekulacjami prasowymi – mówi Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”. Także dzisiaj KK, zwróciła się do prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o inicjatywę ustawodawczą w sprawie nowelizacji ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1994-1990 oraz treści tych dokumentów, nakładającej obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego przez osoby pełniące funkcje w statutowych ponadzakładowych organach związków zawodowych. W tym samym stanowisku KK wyraziła szacunek i uznanie wobec postawy przedstawicieli środowisk naukowych, dziennikarskich i wszystkich innych, którzy ze zrozumieniem podszli do procesu lustracyjnego.

Podczas wczorajszego posiedzenia z członkami KK spotkali się Bożena Borys-Szopa – Główna Inspektor Pracy oraz Stanisław Szwed – wiceprzewodniczący zespołu ds. umowy społecznej. Stanisław Szwed przedstawił KK stan obecny prac nad umową społeczną. Jego zdaniem obecnie najważniejsze jest wybranie z bardzo obszernej listy tematów spraw najistotniejszych do negocjacji. Bożena Borys-Szopa omówiła nowe zapisy ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, które m.in. wprowadzają wyższe kary dla pracodawców. Wśród dokumentów przyjętych podczas posiedzenia KK jest także regulamin rady programowej „Tygodnika Solidarność”.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Robimy to dobrze

Rozmowa z Kazimierzem Kimso

– zastępcą przewodniczącego Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Niedawno przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek podpisał wraz z przedstawicielami OPZZ i Forum umowę o współpracy z Główną Inspekcją Pracy. Patrząc z naszej, wrocławskiej perspektywy, to chyba u nas ta współpraca od lat układa się dobrze?

Ja bym powiedział, że na tle innych regionów nasza współpraca jest modelowa. Myślę, że dla Państwowej Inspekcji Pracy to podpisanie umowy o współpracy ze związkami zawodowymi miało raczej wymiar medialny. Współpraca z partnerami społecznymi jest przecież jednym z zadań statutowych. Pamiętajmy, że Główna Inspekcja Pracy Bożena Borys-Szopa to nasza koleżanka z „Solidarności” i zapewne chciała w ten sposób jasno pokazać, to co potwierdzają już od lat raporty instytucji, którą kieruje – w zakładach, gdzie istnieją związki zawodowe notuje się o wiele mniej przypadków naruszeń bezpieczeństwa i prawa pracy niż tam, gdzie związków nie ma.

Jeśli chodzi o nasz region, to warto zauważyć, że obecnie taka współpraca wydaje się czymś naturalnym, ale tak naprawdę taki stan został wypra-

cowany, gdy Głównym Inspektorem Pracy był Tadeusz Zając, a wrocławskiej Inspekcji Pracy sześcioletni Tomasz Gdowski. Współdziałaliśmy na wielu płaszczyznach – od doradztwa czy zgłaszania naruszeń prawa w zakładach pracy, poprzez szkolenia, jak np. udział inspektorów pracy w naszej wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy, czy wreszcie po organizację seminariów.

W innych regionach ta współpraca przebiegała powiedzmy, że różnie, ale to wynika z tego, że inni patrzą na PIP poprzez swoje doświadczenia i stąd czasem na posiedzeniach Komisji Krajowej pojawiają się czasem wobec niektórych okręgowych inspektorów pracy głosy krytyki.

Dlaczego właśnie we Wrocławiu już po raz siódmy odbędą się centralne obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy?

Składa się na to kilka powodów. Po pierwsze, gdy powierzono mi w prezydium ZR sprawy ochrony pracy, kontynuowałem pracę Zofii Rajczakowskiej i starałem się utrzymać dobre kontakty z Okręgową Inspekcją Pracy. Ponadto, właśnie we Wrocławiu inspekcja pracy ma bardzo dobrze przygotowaną mery-

toryczną kadre. Tutejsi inspektorzy kreują nowatorskie rozwiązania i bez kokieterii można powiedzieć, że nasz region, zarówno jeśli chodzi o „Solidarność”, jak i o PIP, należy do krajowej czołówki. W wielu regionach działacze kładą zbyt mały nacisk na zagadnienia związane z bezpieczną pracą, a przecież jest to jeden z najistotniejszych elementów działalności związkowej.

Ważny jest także element historyczny. Zwrócił mi niedawno uwagę kolega z Regionu Częstochowa, że to właśnie we Wrocławiu odbyło się pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej NSZZ „Solidarność” poświęcone ochronie pracy. Na zaproszenie ówczesnego przewodniczącego Regionu „S” Dolny Śląsk Władysława Frasyńskiego, na początku lat 90. zjechali się do nas przedstawiciele z całego kraju.

Poza tym robimy to dobrze i chcemy to robić.

Tematem tegorocznego seminarium z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy jest „Strategia Unii Europejskiej w zakresie ochrony pracy w latach 2007–2012”.

Spotyka się Pan często z działaczami związkowymi z Niemiec, Austrii

lub Belgii. Jak dużo dzieli nas w kwestii ochrony pracy?

W tych krajach to zagadnienie już dawno stanowi część zarządzania firmą. Zresztą my to możemy zauważyć na przykładzie firm, które przenoszą produkcję do naszego kraju. Oczywiście w pewnych kwestiach rozwiązania są inne, jak np. to, że nie ma tam społecznego inspektora pracy, ale jest np. delegat odpowiedzialny za sprawy BHP i jest on bez względu na to, czy w zakładzie są związki czy ich nie ma. Musi być tylko spełniony warunek, aby zakład zatrudniał więcej niż 15 osób. Tak jest np. w Hiszpanii, ale i tam już się dyskutuje, czy delegat ds. BHP nie powinien pojawić się w jeszcze mniejszych firmach, np. powyżej 8 zatrudnionych.

Myślę, że także w Polsce powoli wzrasta ranga i świadomość ważności tego zagadnienia. Dawniej na BHP-owca wybierało często osobę zagrożoną utratą stanowiska. Dziś BHP-owiec powinien mieć gruntowną wiedzę i często kierunkowe wykształcenie.

Ze swojej strony nasz Związek też stara się zwiększyć tę świadomość wagi zagadnienia i temu służy organizowany corocznie konkurs dla szkół na temat BHP. Młodzi ludzie mają szansę, aby spostrzec u progu swej zawodowej drogi, że w złamaniu pozornie anachronicznych przepisów kryje się zagrożenie zdrowia lub życia.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Kazimierz Kimso – zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, członek Naczelnej Rady Zatrudnienia, przewodniczący Dolnośląskiej Komisji Ochrony Pracy, przewodniczący NSZZ „S” w Nordis Chłodnie Polskie.

Jak Pan jako członek Naczelnej Rady Zatrudnienia ocenia pogłoski o wprowadzeniu rozporządzenia ministra pracy o możliwości zatrudnienia w Polsce pracowników z Azji. Podobno koreańscy pracodawcy z LG pod Wrocławiem uważają, że rozwiąże to problem ze znalezieniem rąk do pracy?

To rozporządzenie dotyczy prac, gdzie nie ma zarejestrowanych bezrobotnych, np. w rolnictwie przy zbiorze owoców. Nie wyobrażam sobie, aby w Polsce, gdzie bezrobocie nadal jest wysokie, także w naszym regionie – Wrocław jest tu jedynie wyjątkiem – zatrudnić np. przybyszów z Chin tylko dlatego, że będą pracować za niższe stawki niż Polacy. Wymagałoby to zmiany ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu. Myślę, że nie trzeba importować pracowników z innych krajów, ale z tych regionów Polski, gdzie bezrobocie jest większe niż we Wrocławiu.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 16 kwietnia 2007 r.

Z prac KK

Antypracownicze PO i SLD

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest oburzone antypracowniczą postawą posłów PO i SLD, którzy głosowali za odrzuceniem w pierwszym czytaniu ustawy o odpowiedzialności za czyny przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową.

Prezydencki projekt ustawy o odpowiedzialności za czyny przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, mimo sprzeciwu posłów PO i SLD, trafił do komisji sejmowych. 16 marca w Sejmie odbyło się pierwsze głosowanie nad projektem ustawy o odpowiedzialności za czyny przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. – Ustawa nie jest wymierzona w uczciwych pra-

codawców współpracujących z partnerami społecznymi i rozwiązyujących konflikty w drodze negocjacji i uzgodnień, przeciwnie broni ich przed nieuczciwą konkurencją ze strony osób nie przestrzegających standardów pracy – mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Regulacje zawarte w projekcie mają na celu przede wszystkim wzmocnienie ochrony praw pracowniczych w Polsce, ponieważ skala ich naruszeń jest znaczna, a dostępne inspektorom pracy środki prawne, o czym świadczą coroczne sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy, są niewystarczające – uważa Stanisław Szwed, poseł PIS i członek NSZZ „S”.

Wniosek o odrzuceniu projektu w całości złożył klub PO i SLD. Zdaniem Platformy ustawa psuje klimat dla rozwoju gospodarczego i nakłada drażniące kary na pracodawców.

Przy 142 głosach przeciw i 115 za wniosek został odrzucony. Prezydencki projekt został skierowany do komisji pracy, komisji sprawiedliwości i praw człowieka, komisji rozwoju przedsiębiorczości oraz komisji gospodarki.

Prezydium Komisji Krajowej w przyjętym stanowisku wyraziło oburzenie postawą PO i SLD, które głosując za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy, opowiedziały się za utrzymaniem obecnego stanu praktycznej bezkarno-

ści osób za naruszanie praw pracowniczych.

Zdaniem „Solidarności” bezkarne łamanie praw pracowniczych jest zaprzeczeniem dialogu społecznego w Polsce i zagrożeniem dla efektywnej pracy i rozwoju gospodarczego. Inicjatywa legislacyjna Prezydenta RP zmierza w kierunku zmiany tej sytuacji.

Przedstawiciele „Solidarności” domagają się jak najszybszych prac w komisjach sejmowych umożliwiających kolejne czytania i ostateczne przyjęcie omawianej ustawy.

Wśród dolnośląskich posłów PO głosujących za odrzuceniem ustawy zwiększającej kary dla nieuczciwych pracodawców znaleźli się m.in. **Aldona Młyniczak, Sławomir Piechota, Grzegorz Schetyna, Ewa Wo-**

lak, Bogdan Zdrojewski.

STRONA KK; MR

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redaguje

Marcin Raczkowski

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
23.04.2007 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Połowa PRL-u

Czy da się napisać nową historię Polski na podstawie materiałów Instytutu Pamięi Narodowej?

Na takie pytanie próbował odpowiedzieć prof. Włodzimierz Suleja dyrektor dolnośląskiego oddziału IPN podczas wykładu zorganizowanego przez stowarzyszenie Pro Cultura Catholica 15 kwietnia br.

Zdaniem profesora „nie było w Polsce takiej dziedziny życia, która nie byłaby celem zainteresowania służb specjalnych”. Walka z Kościołem i ruchami niepodległościowymi była najważniejsza. Jednak kontrolowano inne przejawy działalności. Jako przykład zostały wybrane wydarzenia z końcówki lat 60., gdyż był to czas połowy PRL-u. W miejscowości Mirsk pojawiły się ręcznie pisane ulotki. Charakter pisma wskazywał na uczniów szkół średnich. Dlatego zmuszono młodzież szkolną

do napisania kartkówek, które w całości trafiły do ekspertyzy grafologicznej zarządzanej przez Służbę Bezpieczeństwa.

W milickich stawach podusiły się karpie, więc natychmiast nakazano dodatkową kontrolę operacyjną pracowników na wypadek sabotażu. Każda awaria w zakładzie przemysłowym była traktowana jako potencjalny akt dywersji. Nie istniała żadna tajemnica korespondencji. Osoby obserwowane miały zawsze czytane wszystkie listy. Dodatkowo można było przeprowadzić kontrolę na większą skalę. Podczas dwóch dni Marca '68 otwarto, przeczytano i skopowano 8 tys listów – ujawnił prof. Suleja.

Środowiska naukowe były spenetrowane dogłębnie. Konferencje naukowe były ob-



FOT. TOMASZ BALASZCZYK

serwowane i nagrywane. Jeżeli w obradach uczestniczyli goście zagraniczni, przydzielano dodatkowych funkcjonariuszy do obserwacji. W środowisku wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej przyznano znanej działaczce paszport tylko po to, aby swobodnie zainstalować w jej mieszkaniu podsłuch. Mimo to, wyjazd zagraniczny był obserwowany, także i po powrocie sprawdzano, czy nie zostały nawiązane nowe kontakty lub czy nie przywieziono nowych książek, np. paryskiej „Kultury” i innych wydawnictw.

Zdaniem prof. Suleji „nasz aparat bezpieczeństwa nie róż-

nił się od innych z bloku wschodniego”. Większą inwigilację prowadzono tylko w NRD. IPN mimo nowych funkcji wpisanych do nowelizacji ustawy jak np. lustracja polityków jest depozy-

tariuszem i strażnikiem narodowej pamięci, która jest pogłębianą dzięki badaniom historycznym, a ich jakość naukowa jest coraz wyższa.

TB

Stanowisko KK nr 6/07 ws. lustracji

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z szacunkiem i uznaniem przyjmuje postawę przedstawicieli środowisk naukowych, dziennikarskich i wszystkich innych, którzy ze zrozumieniem podeszli do procesu lustracyjnego – tak istotnego nie tylko ze względu na rozliczenie przeszłości, zadośćuczynienie ofiarom, ale również ze względu na przyszłość opartą na fundamencie prawdy.

Podkreślamy z całą mocą, że równie ważne jest przeprowadzenie obok lustracji procesu dekomunizacyjnego – zgłaszane w minionych latach przez NSZZ „Solidarność” projekty w tym zakresie niestety nigdy nie zostały wprowadzone w życie.

NSZZ „Solidarność” wspiera oba te procesy od roku 1989, wprowadzając także już na początku lat 90. obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych dla kandydujących do wszystkich statutowych władz Związku. Zwracamy się do Prezydenta RP o inicjatywę nowelizacji ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, nakładającej obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego przez osoby pełniące funkcje w statutowych ponadzakładowych organach związków zawodowych.

Liczymy, że otwarcie ubeckich archiwów oraz dokończenie procesu lustracji i dekomunizacji oczyści nasze życie publiczne i pozwoli skupić się na realizacji idei solidarnego Państwa, stwarzającego równe szanse, chroniącego przed wykluczeniem i zapewniającego udział we wzroście gospodarczym jak najszerzych grup społecznych.

Lustracja nas nie podzieli

Rozmowa z Ryszardem Wroczyńskim, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej

W apelu podjętym 3 kwietnia br. KZ NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej zwraca się do członków naszego Związku a także całej społeczności akademickiej Politechniki Wrocławskiej o wypełnienie wymogów ustawy lustracyjnej. Z jakim odzewem spotkał się ten apel?

Według mojej wiedzy na naszej uczelni cała procedura związana z wykonaniem przepisów ustawy przebiega bardzo sprawnie. Do 15 kwietnia rektor pisemnie poinformował pracowników naukowych o obowiązku lustracji. Każdy otrzymał wyciąg z ustawy, formularz oświadczenia oraz kopertę z imieniem i nazwiskiem.

I nikt nie mówił, że ustawa jest niedoskonała?

Oczywiście, jak w każdej większej grupie osób, zdarzały się pojedyncze głosy krytykujące ustawę, ale generalnie nie budzi to jakichś większych emocji. Prywatnie uważam, że tylko Pan Bóg pisze doskonale prawo, a przecież są ludzie, którym poszczególne przyka-

zania Dekalogu też się nie podobają.

Ale przecież w gazetach przytaczane są głosy niektórych naukowców porównujące konieczność składania wniosku lustracyjnego do podpisywania lojalek w stanie wojennym.

Wypełnienie tego oświadczenia oznacza, że składający je ma powiedzieć, kim był. To wszystko. Tu nie ma żadnej deklaracji, że będzie się lojalnie służyć obecnej władzy. Nie widzę w tym nic podłego. Jak słusznie zauważył jeden z wrocławskich naukowców, przyjmując taką logikę, to samo złożenie zeznania podatkowego można rozumieć jako podeptanie ludzkiej godności, bo dlaczego mam się przyznawać, ile zarobiłem w zeszłym roku?

Poza tym, kopertę z oświadczeniem lustracyjnym rektor przekazuje do Instytutu Pamięi Narodowej. Przecież rektorzy w żaden sposób nie będą mogli badać i analizować treści oświadczeń pracowników

uczelni. Tym będzie zajmował się IPN.

Czy zasadne są opinie, że ta ustawa może skłócić środowisko naukowe w Polsce?

Z tego co obserwuję na naszej uczelni, to nie widzę, aby powstały jakieś dwa wrogie obozy. Jak już powiedziałem, są głosy krytyczne, ale to przecież nor-

malne. Szkoda, że nie przeprowadzono lustracji 17 lat temu. Byłoby wtedy znacznie łatwiej. To nie znaczy jednak, że teraz nie ma ona już sensu. Sprawą dużej wagi jest choćby to, że istnieje wreszcie możliwość, aby zbadać przeszłość i wyjaśnić wątpliwości a może także pomówienia, jakie padały



FOT. ARCH. KZ „S” PWR

przez lata pod adresem niektórych osób.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI
Wrocław, 19 kwietnia 2007 r.

APEL KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRZY POLITECHNICE WROCŁAWSKIEJ

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej zwraca się do członków Związku, a także do społeczności akademickiej Politechniki Wrocławskiej z apelem o wypełnienie obowiązku złożenia oświadczeń lustracyjnych zgodnie z przepisami obowiązującej „Ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów” (Dz.U. nr 218/2006 poz. 1592 z późniejszymi zmianami).

W opinii Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej przeprowadzana obecnie lustracja pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych w niczym nie narusza praw obywateli zagwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i powinna być wreszcie, po wielu latach szkodliwej zwłoki, konsekwentnie, bez ograniczeń przeprowadzona.

Stwierdzamy także, że według naszej wiedzy środowisko akademickie generalnie zgadza się z koniecznością przeprowadzenia lustracji. Sztucznie wyolbrzymiane wystąpienia przeciwników lustracji dotyczą konkretnych osób, a nie całego środowiska akademickiego!

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej
Ryszard Wroczyński

Wrocław, 3 kwietnia 2007 r.

50 lat Traktatów Rzymskich

W Dreźnie 26 marca 2007 odbyło się przyjęcie zorganizowane przez Zarząd Regionu DGB Saksonia i Międzyregionalną Radę Związkową Łąba-Nysa, dla uczczenia 50. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich, leżących u podstaw Unii Europejskiej

Gospodarzem spotkania był przewodniczący DGB Region Saksonia Hanjo Lucassen a referentami Wolfgang Anschütz – kierownik krajowego regionu ver.di Saksonia oraz prof. Heinrich Oberreuter, dyrektor Akademii Kształcenia Politycznego w Tutzing.

Stronę polską reprezentowali przedstawiciele Regionu „Solidarność” Dolny Śląsk (Kazimierz Kimso, Marek Kaleta, Stanisław Pankanin), Solidarności legnickiej, Zrzeszenia Pracodawców Polski Zachodniej z Wałbrzycha oraz przedstawiciele DWUP z Wałbrzycha. Byli też przedstawiciele związków zawodowych z Czech i Austrii.

Europa niesocjalna nie będzie przyjęta! Dowodzą tego wyniki referendum we Francji i Holandii. Poszukiwanie wspólnej konstytucji dla 25 państw załamało się wskutek neoliberalnej i liberalnej strategii, jaka zdominowała klimat jednoczenia. Związki zawodowe powinny wpłynąć na rządy narodowe, aby te kładły większy nacisk na Europę socjalną. Związki zawodowe są krytyczne wo-

bec liberalizacji prawa pracy i warunków socjalnych. Poszczególne państwa ponoszą odpowiedzialność za redukcję świadczeń socjalnych. Związki zawodowe przejmują odpowiedzialność za rozwój spraw: pracujemy i wspieramy się, by budynek europejski nie ucierpiał na rozwiązaniach neoliberalnych. To główne tezy wystąpienia Wolfganga Anschütza.

Dr Heinrich Oberreuter scharakteryzował rozwój Europy po doświadczeniach przeszłości. Mamy w Europie wojnę interesów. Ojcowie Unii nie wierzyli w taki rozwój jedności europejskiej. Pamięć o dwóch europejskich wojnach podpowiadała alternatywę: droga do współpracy. Pierwsza wojna światowa doprowadziła do zainteresowania się wspólnymi punktami. Mimo różnych ekscesów politycznych, na dłuższą metę zwyciężył rozsądek.

Po II wojnie światowej rozwinęła się potrzeba politycznej i gospodarczej stabilności. Ale pojawiło się też zagrożenie ze strony reżimu sowieckiego. Powstaje Europa wolne-

go świata. Zaspokajała poczucie bezpieczeństwa. By utrzymać w ryzach Niemców trzeba było trzymać w Europie Amerykanów. Europa odpowiedziała ponadnarodowej idei korporacji. Po uwolnieniu się od tendencji nacjonalistycznych, drogą ewolucji dotarliśmy do dzisiejszej Europy: możliwość powrotu do sporów narodowych. Unia Europejska jest wielką inicjatywą pokojową. Zbliżenie narodów, gotowość współpracy zawdzięczamy także „Solidarności”. Nowością jest zróżnicowanie wśród kooperantów, co jednak nie może zapobiec integracji europejskiej. Deklaracja Berlińska akcentuje dążność do wspólnych celów Unii Europejskiej. Regulą powinna być tolerancja, ak-

ceptowanie różnorodnych kierunków, zlikwidowanie szowinizmów. Powstanie Konstytucji Europejskiej zakłada istnienie rywalizacji. Muszą pozostać zasady właściwe poszczególnym narodom, państwom. Jak kształtować wspólną politykę, prawa podstawowe, idee? Trzeba osiągnąć stan podstawowy. Członkowie Unii muszą inwestować w Unię Europejską. Nie tylko brać pieniądze ale wypracowywać nową jakość Europy. Rezygnacja z egoizmów, rewizja własnej postawy. Kraje nie chcą oddawać części suwerenności. Muszą zaistnieć odpowiednie inicjatywy gospodarcze. „Integracja” nie równa się „unifikacja”. Mniej radykalnych uregulowań. Te sprawy muszą mieć na uwadze politycy europejscy. Trzeba wiedzieć, gdzie są granice europeizacji, by nie powstawały nowe przeszkody.

Europa i obywatele: Karta praw obywatelskich – powinna istnieć w Konstytucji Europejskiej. Trzeba wzmocnić świadomość europejską. Unia Europejska próbowała pewnego ujednolicenia, np. prawa jaz-

dy, ale to spotkało się ze sprzeciwem państw. Powstają obawy z powodu likwidowania lub umniejszania świadczeń socjalnych. Nie jest rozsądne odwracać się od zmian strukturalnych. Myślę, że są one fatalne, np. polskie rolnictwo. Jeżeli Unia Europejska chce się zbliżyć do obywateli, musi być widoczna korzyść z uczestnictwa w tej strukturze, ale też gotowość do zwiększenia wydajności pracy. Wzrost gospodarczy nie jest najwyższym celem UE. Miejsca pracy – to obraz Europy socjalnej – to jest cel. Dyskurs elit nie przybliży jedności społeczeństw Europy. Główny ciężar spoczywać tu będzie na obywatelach – współpraca regionalna, dobrobyt ekonomiczny, bezpieczeństwo – to będzie właściwy owoc Traktatów Rzymskich.

Uczestnicy spotkania rozmawiali na temat współpracy międzyregionalnej z wykorzystaniem funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Taki projekt jest obecnie realizowany w służbie zdrowia.

STANISŁAW PANKANIN



Przykładem dobrej współpracy pomiędzy związkowcami Polski i Niemiec jest działalność Sekretariatu Ochrony Zdrowia i ich partnerów z ver.di.

EKZZ stawia na rozwój

Silniejsze związki zawodowe, więcej negocjacji zbiorowych i uczestnictwa pracowników oraz wzmocnienie europejskiego modelu społecznego to niektóre zadania, jakie wyznaczyła sobie Europejska Konfederacja Związków Zawodowych na najbliższe cztery lata

21–24 maja w Sewilli odbędzie się 11. kongres Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, na którym przedsta-

wiciele afiliowanych organizacji przyjmą strategię i plan działania na najbliższe cztery lata. – EKZZ chce aktywizować or-

ganizacje członkowskie na rzecz organizowania pracowników i walki o europejski model społeczny.

Moment jest dobry, ponieważ Europa się rozwija, rozszerzenie Unii Europejskiej się udało i integracja postępuje prawidłowo – mówi Andrzej Adamczyk, szef Działu Zagranicznego KK. EKZZ stawia przed swoimi afiliantami zadanie zobowiązania się do zwiększenia liczby członków zwią-

ków w ciągu najbliższych czterech lat. Członkowie EKZZ zostaną zaproszeni do przygotowania planów działania na poziomie krajowym. Wsparcie ze strony Konfederacji obejmuje: wymianę najlepszych doświadczeń, zwiększenie liczby szkoleń dla osób odpowiedzialnych za organizowanie pracowników oraz pomoc w zakresie organizowania pracowników w sektorze usług, małych i średnich przedsiębiorstwach oraz imigrantów.

Bezrobocie, niestabilne formy zatrudnienia, fałszywe samozatrudnienie, polityka niskich płac, migracje pracowników to

zjawiska, z którymi na europejskim rynku pracy spotykają się pracownicy. Zdaniem EKZZ te negatywne elementy może łagodzić dialog społeczny i tzw. negocjowane elastyczne bezpieczeństwo (fexicurity). Warto przypomnieć, że kraje członkowskie i Komisja Europejska w ramach Strategii Lizbońskiej zobowiązały się realizować reformy rynku pracy i polityki społecznej w oparciu o tę zasadę. Elastyczność i bezpieczeństwo zatrudnienia nie są pojęciami sprzecznymi a także nie stanowią zagrożenia dla rozwoju gospodarczego.

ŹRÓDŁO: SiS NR 14

W sprawie lustracji wydawców

Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów nałożyła na członków zarządu lub rady nadzorczej wydawcy, współników spółki osobowej będącej wydawcą lub osobę fizyczną będącą wydawcą w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.3), a także redaktora naczelnego w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, obowiązek złożenia oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa [...] – art. 7 ust. 1 w zw. z art. pkt 21 ustawy lustracyjnej w brzmieniu przyjętym w nowelizacji ustawy z dnia 14 lutego 2007 r., Dz.U. Nr 25, poz. 162).

W związku z powyższym członkowie władz stanowiących poszczególnych jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność” określonych w § 34 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność” obowiązani są jako członkowie „zarządów” wydawców do złożenia oświadczenia lustracyjnego.

Wydawcami w ramach NSZZ „Solidarność”[1] są te jednostki organizacyjne, które prowadzą tzw. działalność wydawniczą poprzez publikacje periodyczne, które:

- a) nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości,
- b) ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku,
- c) opatrzone stałym tytułem albo nazwą,
- d) numerem bieżącym i datą,

czyli w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe. Prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazu (np. Internet), w tym także rozgłoszenie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania;

Z punktu widzenia NSZZ „Solidarność” istotne jest ustalenie czy jednostka organizacyjna NSZZ „Solidarność” wydaje dziennik, czasopismo lub np. tylko biuletyn informacyjny, prowadzi stronę internetową itp. Rozróżnienie to wiąże się z obowiązkiem rejestracji w sądzie okręgowym dzienników i czasopism, przy czym:

- a) dziennikami są ogólnoinformacyjne druki periodyczne lub przekazy za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujące się częściej niż raz w tygodniu,

- b) czasopismami są druki periodyczne ukazujące się nie częściej niż raz w tygodniu, w tym przekazy w formie elektronicznej (np. strony internetowej) – art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 prawa prasowego.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W przypadku wydawania dziennika lub czasopisma istnieje obowiązek ich rejestracji w rejestrze prowadzonym przez sądy okręgowe właściwe dla siedziby wydawcy.[2] Nie wymagają zatem rejestracji druki nieperiodyczne, wydawane okazjonalnie czy nieregularnie.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić co następuje: osoby urodzone przed dniem 1 sierpnia 1972 r., pełniące w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy funkcje członka władz wykonawczych jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność” będących wydawcami w wyżej podanym znaczeniu dzienników lub czasopism podlegają „lustracji”, co oznacza, że członkowie tych władz lub inne osoby wskazane jako redaktor naczelny oraz osoby zatrudnione przez NSZZ „Solidarność” w charakterze dziennikarzy mają obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego. Powyższe oświadczenie lustracyjne osoby te zobowiązane są

przedłożyć organowi właściwemu dla pełnionej przez nią funkcji publicznej a wskazanemu w art. 8 ustawy lustracyjnej. I tak, członkowie zarządów regionu, komisji zakładowych (międzyzakładowych), rad sekretariatów czy rad sekcji, które wydają dziennik lub czasopismo zarejestrowane w rejestrze dzienników i czasopism oświadczenie lustracyjne przedkładają organowi rejestracyjnemu - art. 56 ust. 1 i 2 w zw. z art. 8 pkt 20 ustawy lustracyjnej). Redaktor na-

macji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592 z późn. zm), tj. w dniu 15 marca 2007 r., pełni funkcję publiczną wymienioną w art. 4 ustawy lustracyjnej (patrz uwagi wyżej), ma obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia powiadomienia o tym obowiązku przez właściwy organ. Oświadczenie należy złożyć organowi, który dokonał powiadomienia. Właściwość organów w tym zakresie określa art. 8 ustawy lustracyjnej. Termin, w którym właściwy organ dokona takiego powiadomienia został określony jako jeden miesiąc od dnia wejścia w życie ustawy lustracyjnej (informacja ze strony www.ipn.gov.pl). Przykładowo członkowie zarządu wydawcy powinni otrzymać powiadomienia o tym obowiązku od organu rejestrowego dla czasopisma lub dziennika, redaktorzy naczelni od wydawców, a dziennikarze od jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność” jako ich pracodawców.

POWYŻSZĄ INFORMACJĘ OPRACOWAŁ
DZIAŁ PRAWNY KK NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ” (K.WOŹNIEWSKI)

[1] Wydawcą może być osoba prawna, fizyczna lub inna jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej. W szczególności wydawcą może być organ państwowy, przedsiębiorstwo państwowe, organizacja polityczna, związek zawodowy, organizacja spółdzielcza, samorządowa i inna organizacja społeczna oraz kościół i inny związek wyznaniowy. Organizacja polityczna, związek zawodowy, przedsiębiorstwo państwowe, organizacja spółdzielcza, samorządowa i inna organizacja społeczna oraz kościół i inny związek wyznaniowy może realizować uprawnienia wydawnicze bezpośrednio lub za pośrednictwem wydawnictw własnych, jak również innych wydawnictw, działających jako nakładca – art. 8 ust. 1 i 2 prawa prasowego.

[2] Kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

[3] Osoba posiadająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji, czyli jednostki organizującej proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie.

[4] Dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji.

Szczerze i głębokie wyrazy współczucia
Andrzejowi Ciesielskiemu
z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”
ARCHIMEDES SA

Wyrazy serdecznego współczucia Teresie Jaśkiewicz z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
i Osób Niepełnosprawnych ERION.

Szczerze i głębokie wyrazy współczucia
Stanisławowi Jończykowi
z powodu śmierci

Ojca

składają Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”
ARCHIMEDES SA

Jeszcze bliżej Unii Europejskiej

Pomysł wyjazdu do Parlamentu Europejskiego zrodził się podczas przypadkowego spotkania w Rzymie w 2006 r. z eurodeputowanym Jackiem Protasiewiczem

Solidarność i jeszcze w Rzymie?! – zdziwił się Jacek Protasiewicz ze spotkania z naszą grupą na placu Świętego Piotra w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Duma z narodzin syna rozpierała „nowo upieczonego tatę” i może dlatego padły słowa – „Zapraszam do Brukseli”.

przebudowy nowego dworca TGV) przypomina jako żywo widoki z Wrocławia.

Po śniadaniu zwiedzamy gmach strasburskiej siedziby parlamentu. Nowoczesna architektura budynku czyni na nas wrażenie. Na dziedzińcu przed gmachem miłe sercu polonica: flagi państw należących do Unii

nach popołudniowych spotykamy się z naszym „belgijskim” gospodarzem – Jackiem Protasiewiczem. Przewidziane jest też spotkanie z eurodeputowanym – premierem Jerzym Buzkiem. Czekając na niego, jesteśmy świadkami wyjazdu z parlamentu pani Angeli Merkel, która przyjacielsko do nas pomachała. Premier Buzek tryska humorem, wymieniamy uściski dłoni. Informuje nas o tym, co w programie działania Unii powinno zainteresować nauczycieli. Są to:

- inwestycja w naukę i rolę związków zawodowych jest informowanie, inspirowanie i



FOT. ROMA WOUTJUS

unijnego punktu widzenia. Następnym europarlamentarzystą, który wprowadził nas w tajniki prawa europejskiego, jest Tadeusz Zwiefka (znany był dziennikarz telewizyjny). Jeszcze oficjalne podziękowania dla Jacka Protasiewicza oraz jego asystentów, szczególnie Michała Jachuńskiego, za możliwość realizacji tego zaproszenia i wchodzimy na trybuny europarlamentu. Właśnie odbywa się sesja i możemy się jej przysłuchiwać. Jeden z problemów dotyczy amerykańskiej tarczy antyrakietowej (tu zdania polskich posłów, w zależności od frakcji, do których przynależą, są podzielone). Potem lunch w stołówce parlamentu, zwiedzanie Brukseli i wieczorne, ponowne spotkanie z panami: Protasiewiczem i Zwiefką.

Ostatniego dnia udajemy się do siedziby Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, na spotkanie z Józefem Niemcem – naszym kolegą związkowym, który pełni tam funkcję sekretarza generalnego. W holu EKZZ-u znowu miły sercu widok: na ścianie wiszą repliki 21 postulatów gdańskich stocz-

niowców (to z okazji dwudziestopięciolecia „Solidarności”). Mamy możliwość wręczenia 1293 podpisów pod petycją dot. nadmiernej liberalizacji oświaty, zdrowia i innych usług publicznych. Akcję prowadzą właśnie wszystkie związki zawodowe zrzeszone w EKZZ-cie. Józef Niemiec wyjaśnia konieczność poparcia przez pracowników tej petycji. Gdy wychodzimy z gmachu, widzimy manifestujących belgijskich nauczycieli (chętnie przyłączylibyśmy się do nich...).

I powrót. Cel został osiągnięty, zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem struktur Parlamentu Europejskiego, obejrzelśmy instytucje w Brukseli i Strasburgu. Nie było wśród nas eurosceptyków, a ci, którzy pojechali, wrócili z jeszcze mocniejszym przekonaniem, że dla Polski nie ma innej drogi. Teraz tę naszą wiedzę musimy przekazywać naszym uczniom.

BOGUMILA SABINIEWICZ

NAUCZYCIELKA ZESPOŁU SZKÓŁ

TELEINFORMATYCZNYCH ELEKTRONICZNYCH

KRYSZYNA KOCHAN

WICEPRZEWODNICZĄCA KM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” POiW WROCŁAW - KRZYKI



FOT. ROMA WOUTJUS

Zaproszenie sfinalizował Jarek Krauze i w dniach od 26 do 30 marca przewodniczący kół oświatowej „Solidarności” z dzielnicy Krzyki wyjechali do Strasburga i Brukseli. Celem wyjazdu było poznanie funkcjonowania Parlamentu Europejskiego, zwiedzanie jego siedziby oraz Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych

Z Wrocławia wyjeżdżamy o 22.00 z Placu Solidarności; nauczyciele (grupa zdyscyplinowana) pojawiają się punktualnie i po całonocnej podróży, rano jesteśmy w Strasburgu. Miasto wita nas wspaniałą pogodą: słońcem, kwitnącymi drzewami, ale też znajomymi widokami. Rozkopane centrum (to z powodu

wiszą na stalowych masztach z napisem Stocznia Gdańska, a jedyny element zdobiący dziedziniec – szklana zielona kula – jest dziełem wrocławskich artystów: Beaty i Tomasza Urbanowiczów. Wchodzimy do środka, przewodnik oprowadza nas po gmachu, następnie spotykamy się z jednym z urzędników, który m.in. przypomina o powodach wybrania Strasburga na jedną z siedzib Parlamentu Europejskiego (symbol pojednania francusko-niemieckiego), a także tłumaczy dlaczego taki wielki budynek świeci pustkami. Po południu zwiedzamy starówkę, jemy regionalną kolację i udajemy się na nocleg.

Następnego dnia wyruszamy do Brukseli. Tu w godzinach

propagowanie takiego sposobu myślenia;

- program kształcenia ustawicznego wiążący się z podnoszeniem kwalifikacji oraz zdobywaniem kolejnych.

Jeszcze pamiątkowe zdjęcie i zapewnienie pana premiera o poparciu dla projektu powstania Instytutu Technologicznego z siedzibą we Wrocławiu.

Kolejny dzień w zachmurzonej Brukseli zaczynamy od wizyty w gmachu Parlamentu Europejskiego. Tu oficjalne spotkanie z Jackiem Protasiewiczem, prezentacja dotycząca funkcjonowania Parlamentu, spotkanie z panią Barbarą Kudrycką (pochodzi z Białegostoku), która przedstawia kulisy konfliktu wokół doliny Rospudy z



Jarosław Krauze przekazuje podpisy pod petycją Józefowi Niemcowi.

FOT. ROMA WOUTJUS

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 4 (72) • Wrocław, 24.04.2007 r.

Wotum nieufności dla minister pracy



Stanowisko KK nr 8/07 ws. emerytur pomostowych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podtrzymuje swoje stanowisko, iż to jedynie kryterium medyczne musi być podstawą określenia prawa do emerytury dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Komisja Krajowa domaga się zachowania trybu negocjacji ustalonych z rządem w grudniu 1998 r. i w maju 2005 r., potwierdzonych przez obecny rząd poprzez wprowadzenie kwestii emerytur pomostowych do tematów negocjowanych w ramach umowy społecznej. Komisja Krajowa traktuje wywołaną przez Minister Pracy debatę medialną na ten temat jako prowokowanie konfliktu społecznego. W związku z takim działaniem wyrażamy wotum nieufności wobec minister Anny Kalaty i oczekujemy jej dymisji. Od Premiera rządu domagamy się jednoznacznego stanowiska potwierdzającego poprzednie ustalenia. W przypadku nieprzestrzegania przez rząd tych ustaleń, Komisja Krajowa zobowiązuje Prezydium KK do podjęcia stosownych działań statutowych do akcji protestacyjnej włącznie.



Inauguracja

Praca powinna przybliżać człowieka do Boga. Tymczasem często w naszej ojczyźnie obserwujemy, że narusza się godność pracowników, nie dba o ich bezpieczeństwo- mówił m.in. duszpasterz „Solidarność” ksiądz prałat Stanisław Pawlaczek podczas Mszy św. w intencji ofiar wypadków przy pracy w kościele NMP we Wrocławiu 22 kwietnia br. Msza zainaugurowała obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. Udział w niej wzięli oprócz działaczy dolnośląskiej „Solidarność”, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy oraz poczty sztandarowe organizacji związkowych „S”. M.in. z Zarządu Regionu, Sekretariatu Emerytów i Rencistów, Orbisu oraz kolejarze z PKP Cargo.



PŁACE W POLSCE POWINNY ROSNAĆ 2x SZYBCIEJ



Solidarność

NISKIE PŁACE
BARIERĄ ROZWOJU POLSKI
Ogólnopolska Kampania Społeczna

Więcej informacji:

www.solidarnosc.org.pl

Turniej w Świdnicy

Zapraszamy drużyny związkowe do zapisywania się na VI Mistrzostw Dolnośląskiej „Solidarności” w Piłce Nożnej o Puchar Przewodniczącego, które staraniem Dolnośląskiego Stowarzyszenia Sportu i Rekreacji rozegrane zostaną 19 maja br. na stadionie świdnickiego OSiRu. Początek turnieju o godzinie 9.

Przypomnijmy, że rok temu turniej także został zorganizowany w Świdnicy. Wygrała wówczas drużyna ZNTK Oleśnica, która w finale pokonała Fortum Wrocław 2:0. Jak będzie teraz? Najlepiej przekonać się samemu i wesprzeć dopingiem swoje drużyny.

Szczegółowych informacji udziela prezes stowarzyszenia Roman Beczek pod nr. tel. 604 948 814.



FOT. TOMASZ LEDWON



Hotel Wodnik***

kameralny obiekt położony zaledwie 3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:

pikniki firmowe,

integracyjne spotkania w plenerze,

spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze



Specjalizujemy się również w organizacji konferencji, spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych, wesel tradycyjnych oraz wesel biesiadnych w plenerze

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do współpracy, z przyjemnością przygotujemy ofertę dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja

Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl

Dział marketingu tel. 071 34 33 667

Informujemy, że decyzją udziałowców Funduszu Pomocy Bezrobotnym będziemy pośrednikiem w wykupie miejsc kolonijnych. Planujemy dwa turnusy dla dzieci od 9-15 lat. Pierwszy turnus w lipcu a drugi na przełomie lipca i sierpnia. Być może będzie jeszcze możliwość zorganizowania turnusu dodatkowego w sierpniu. Dodatkowo dla młodzieży w wieku 16-19 lat zorganizowany będzie obóz w lipcu.

Kolonie letnie

Zachęcamy do wyjazdu dzieci członków NSZZ „Solidarność”. Pierwszeństwo przy zapisach mają dzieci udziałowców Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Dla rodzin w trudnej sytuacji finansowej mamy możliwość dofinansowania wyjazdu.

Szczegółowe informacje można uzyskać u Marii Jaworskiej pod

nr tel. 78-10 158 i u Henryki Charchalskiej – tel. 609 177 547.

Terminy turnusów podane zostaną w maju na stronie internetowej naszego Regionu – www.solidarnosc.wroc.pl oraz w następnym numerze „Dolnośląskiej Solidarności”

Za Komitet Kolonijny

HENRYKA CHARCHALSKA

Wycieczka w Tatry

Sekcja Regionalna Budownictwa NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zaprasza na wycieczkę krajoznawczą po regionie małopolskim i Tatrach.

Termin wycieczki od 06.06 do 10. 06. 2007 roku.

Odpłatność – 310 zł lub 294 zł na osobę.

Program

Dzień 1: Środa

Wyjazd z Wrocławia (pl. Solidarności 1/3/5) o godzinie 15.00, przejazd autokarem do Poronina, 18.30 – obiadokolacja, 19.30 – czas do dowolnego zagospodarowania.

Dzień 2: Czwartek

9.00 śniadanie, 10.15 udział w uroczystościach Bożego Ciała, 14.00 – przejazd do Zakopanego, wycieczka w góry (np. Gubałówka), 17.30 powrót do Poronina, 18.30 obiadokolacja, 20.00 – 24.00 – wieczorek taneczny przy kapeli góralskiej, nocleg.

Dzień 3: Piątek

8.00 śniadanie, 9.15 wycieczka na Słowację – Biała Spiska, Kież-

mark, Tatrzańska Łomnica, 17.00 powrót do Poronina, 18.30 obiadokolacja, 19.30 – czas do dowolnego zagospodarowania.

Dzień 4: Sobota

8.00 – śniadanie, 9.15 – przejazd do Zakopanego (parking) wycieczka w góry (trasa do ustalenia), 17.30. – powrót do Poronina, 19.00. – obiadokolacja, 20.00 – 24.00. – wieczorek taneczny przy kapeli góralskiej, nocleg.

Dzień 5: Niedziela

9.00 – śniadanie, 10.10 - przejazd do Wrocławia – po drodze zwiedzanie skansenów w Witowie, Zubrzyca, Zawoji oraz zwiedzanie Wadowic, powrót do Wrocławia w godz.: 20.00-21.00.

Uwaga!

- przy zapisie konieczne jest podanie adresu z kodem i numeru Pesel,
- organizator zastrzega sobie możliwość zmiany programu,
- zalecane jest zabranie ze sobą odpowiedniego stroju na wycieczki w góry,
- w czasie wycieczki możliwe jest indywidualne realizowanie programu.

Świadczenia

Autokar (1200 km) – opieka pilota, 4 noclegi w pensjonacie klasy turystycznej (Poronin). Pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami i bez łazienek, świetlica TV, stół do tenisa, ogródek do grillowania.

Wyżywienie: 4 śniadania i 4 obiadokolacje, przewodnik w trzecim, czwartym dniu, kapela góralska – piwko lub napój, pieczony prosiak, ubezpieczenie NW, ubezpieczenie dodatkowe (góry).

Nieprzekraczalny termin zgłoszenia udziału i opłaty pierwszej raty 100 zł – 30.04. 2007 r. Pozostała kwota do 18 maja 2007 r. Na dodatkowe wydatki (wejściówki - bilety) należy zabrać ok. 100 zł.

Liczba miejsc – 48.

Zapisy w siedzibie Zarządu Regionu od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 15.30, pok. 124 lub 128, telefonicznie pod nr 0717810150, 0713558824 lub 0717810152.

WALENTY STYRCZ



FOT. ARCH.

Koniec przedsiębiorstw państwowych

Do 30 czerwca tego roku przedsiębiorstwa, których organem założycielskim jest minister właściwy do spraw Skarbu Państwa powinny zostać skomercjalizowane.

Krótkie przypomnienie: ustawa z dnia 12 maja 2006 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U.06.107.721) określiła terminy przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w spółki prawa handlowego- czyli komercjalizacji.

Do dnia 30 czerwca 2007 przedsiębiorstwa, których organem założycielskim jest minister właściwy do spraw Skarbu Państwa powinny zostać skomercjalizowane. Dla pozostałych przedsiębiorstw państwowych np. pozostających w gestii samorządów, termin ten jest terminem granicznym do złożenia wniosku o komercjalizację wraz z niezbędnymi dokumentami. Natomiast właściwe przekształcenie może odbyć

się po 30 czerwca 2007 (art.5-6 wymienionej ustawy).

Skomercjalizowane przedsiębiorstwa działają na podstawie Kodeksu Spółek Handlowych oraz ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r.o komercjalizacji i prywatyzacji.

Najważniejsze uprawnienia pracownicze wynikające z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji:

1. Możliwość wyboru przedstawicieli pracowników do rady nadzorczej(2/5 składu rady). Przedstawiciele pracowników wybierani są w wyborach bezpośrednich odbywających się w przedsiębiorstwie. Co ważne- nie dokonanie wyboru przedstawiciela pracowników nie stanowi przeszkody do wpisania spółki do rejestru przedsiębiorców ani do podejmowania ważnych uchwał przez radę. Przedstawiciel pracowników zobowiązany jest do złożenia odpowiedniego egzaminu, którego zakres jest określo-

ny w rozporządzeniu. Na pisemny wniosek co najmniej 15% ogółu pracowników spółki przeprowadza się głosowanie o odwołanie przedstawiciela pracowników z rady nadzorczej.

2. W spółkach powstałych w drodze komercjalizacji, a także po zbyciu przez skarb państwa ponad połowy akcji spółki, pracownicy wybierają jednego członka zarządu, jeżeli średnioroczne zatrudnienie wynosi powyżej 500 pracowników (zazwyczaj ten członek zarządu jest odpowiedzialny za sprawy pracownicze).

3. W dniu komercjalizacji zatrudnieni pracownicy oraz inne osoby zdefiniowane w ustawie nabywają uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji do 15% akcji spółki. Jednakże fizyczne nabycie akcji powstaje dopiero po prywatyzacji- czyli np. po sprzedaży choćby jednej akcji należącej do Skarbu Państwa.

BIURO EKSPERTKIE KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”-
SYLWIA SZCZEPAŃSKA- TEL. 0/58 308 43 38

Miały być negocjacje

N SZZ „Solidarność” protestuje przeciwko trybowi konsultacji i organizacji spotkań dotyczących inicjatyw ustawowych Rządu RP, a przede wszystkim założeń do ustawy o emeryturach pomostowych.

Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wystosował do premiera rządu RP Jarosława Kaczyńskiego list, w którym wyraża sprzeciw wobec trybu konsultacji i organizacji spotkań dotyczących inicjatyw ustawowych Rządu RP. Szczególnie dotyczy to założeń do ustawy o tzw. emeryturach pomostowych. 16 kwietnia do Komisji Krajowej NSZZ „S” dotarło zaproszenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na spotkanie dotyczące emerytur pomostowych, które odbędzie się dnia następnego (17 kwietnia).

„Taki tryb konsultacji w każdej sprawie, a szczególnie tak ważnej, jak ubezpieczenia społeczne, stoi w rażącej sprzeczno-

ści z zasadami dialogu społecznego. Od Ministra Pracy oczekujemy w sposób szczególnie

przestrzegania tych zasad, bez których nie ma mowy o Umowie społecznej” - czytamy w liście przesłanym do premiera Jarosława Kaczyńskiego.

- Nie podoba nam się sposób informowania opinii publicznej o założeniach ustawy, która miała być - zgodnie z intencją rządu, zawartą w założeniach do Umowy społecznej - jedną z podstawowych spraw negocjowanych w ramach Umowy. Mam nadzieję, że decyzje rządu i parlamentu dotyczące ubezpieczeń społecznych będą poprzedzone rzeczywistą debatą społeczną - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący „Solidarności”.

ŹRÓDŁO - STRONA KOMISJI KRAJOWEJ



Janusz Śniadek

Pieniądze za pracę podczas matur

decyzja Sądu Najwyższego

Jak podaje „Rzeczpospolita”, nauczycielowi za pracę w komisjach maturalnych wykonywaną poza limitem obowiązkowych zajęć dydaktycznych przysługuje dodatkowe wynagrodzenie. Taką decyzję podjął 22 marca 2007 roku Sąd Najwyższy.

Z wnioskiem o wyjaśnienie wątpliwości zwrócił się do Sądu Najwyższego rzecznik praw obywatelskich. Nie podobało mu się sprzeczne orzecznictwo w kwestii wynagrodzenia dla nauczycieli przeprowadzających ustne egzaminy maturalne. Sądy w Krakowie uparcie odmawiały im dodatkowej zapłaty, a w Białymstoku, Łomży i Krośnie przyznawały.

Jak pisze „Rz”, chodzi o ponad trzydzieści tysięcy osób zasiadających co roku w dwudziestu kilku tysiącach komisji maturalnych. By należeć do tego gremium, trzeba zyskać status egza-

minatora. Gwarantuje go dopiero odpowiednia specjalizacja, przeszkolenie i przynajmniej trzyletni staż. Potem jeszcze trzeba wpisać się do rejestru prowadzonego przez ministra edukacji narodowej. Od wprowadzenia nowych matur istnieje problem, ile szkoły mają płacić takiemu egzaminatorowi. Jeśli pracuje na całym etacie, to ma jak każdy nauczyciel 18 godzin tygodniowo obowiązkowych zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (tzw. pensum). Prowadzi wtedy lekcje, sprawdza prace domowe i klasówki itd. Oprócz tego, ponad pensum, wykonuje inne

obowiązki wynikające z zadań statutowych szkoły, np. przygotowuje się do lekcji czy poświęca czas na samodoskonalenie. Łącznie nie powinien pracować więcej niż 40 godzin na tydzień. Dyrektor wyjątkowo może mu zlecić ponad pensum ponadnormatywne zajęcia dydaktyczne, opiekuńcze i wychowawcze. Będzie to praca ponadwymiarowa, dodatkowo gratyfikowana. Nauczyciel, który wykonując inne czynności związane z zadaniami statutowymi szkoły, przekroczy 40 godzin na tydzień, nie dostaje żadnych dodatkowych pieniędzy.

Jak zatem zakwalifikować pracę nauczycieli przeprowadzających ustne egzaminy maturalne? Czy są to zajęcia dydaktyczne, opiekuńcze i wychowawcze, czy inne wynikające z zadań statutowych szkoły? Jeśli te pierwsze, to nauczycielom należą się dodatkowe pieniądze, jeśli drugie - nie należą się. Odpowiedzi próżno by szukać w Karcie Nauczyciela, bo nie definiuje ona zajęć dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych. Problem przerastał zarówno szkoły, których kasy świecą pustkami, jak i sądy ferujące w takich sporach sprzeczne werdykty. Szkoły

próbowały przyznawać pedagogom wyższe niż zwykle dodatki motywacyjne albo zawierać z nimi umowy o dzieło. Ale takie rekompensaty w żaden sposób nie wyrównywały strat zainteresowanym. Ich pozwy dosłownie zakorkowały wokandy.

- Nie tędy droga - wynika też z pisma dr. Janusza Kochanowskiego. - Dodatki motywacyjne przysługują przecież za szczególne osiągnięcia edukacyjne, a nie zwykłą pracę. Poza tym praca egzaminatora nie jest żadnym dziełem, dlatego zawieranie kontraktów cywilnych jest obowiązkiem prawa.

Zgodziła się z nim całkowicie Iwona Kaszczyszyn, prokurator Prokuratury Krajowej. Jej zdaniem praca komisji maturalnej nie wolno odmówić charakteru dydaktycznego. Tym bardziej że zleca ją dyrektor, a wyznaczony nie może odmówić. W świetle bowiem wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2004 r. (I PK 454/03) praca w godzinach ponadwymiarowych nie stanowi uprawnienia nauczyciela, lecz jest jego obowiązkiem.

Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości. Oczywiście, że przeprowadzanie egzaminu maturalnego to element procesu dy-

daktycznego - wynika z wczorajszej uchwały wydanej w składzie siedmioosobowym. Tak jak każda inna forma sprawdzania wiadomości uczniów.

- Musiałby istnieć wyraźny przepis, który odmawiałby tego rodzaju działalności waloru dydaktycznego - uzasadniał sędzia Walerian Sanetra. - A skoro takiego nie ma, to czas poświęcony na egzaminowanie maturzystów to zajęcia dydaktyczne, opiekuńcze i wychowawcze.

Sędzia dowodził także, że za każdą wykonaną pracę trzeba zapłacić. Wynagrodzenie jest obowiązkiem pracodawcy, a nie jego przywilejem. Dlatego nie mogą go zastąpić żadne dodatki motywacyjne, będące w istocie nagrodami zależącymi całkowicie od uznania szefa.

Zwykle nauczyciele zasiadający w komisjach maturalnych przekraczają swoje pensum. Będą więc dostawać pieniądze za godziny ponadwymiarowe. Ustala się je odstawki osobistego zaszeregowania z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy. Tylko nieliczni uczestniczą w egzaminach w ramach pensum (sygn.IIIPZP1/07).

ŹRÓDŁO:

RZECZPOSPOLITA, 23.03 2007

0 migracji zarobkowej

**Prezentujemy fragment wystąpienia
dr.hab. Romualda Jończy
wygłoszonego 22 marca br.
podczas konferencji prasowej
zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność”
w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej
„Niskie płace barierą rozwoju Polski”**

Niewątpliwie jednym z czynników bardzo silnie ciążących na obecnej emigracji z Polski jest sytuacja demograficzna. W pięcioleciu 2006-2010 na polski rynek pracy wchodziły niezwykle liczne roczniki urodzone w latach 1980-85. Liczba urodzeń w Polsce w tym pięcioleciu sięgała 700 tys. osób rocznie, co spowoduje, że presja na rynek pracy w najbliższych kilku latach będzie wyjątkowo silna. Późniejsze roczniki są już znacznie mniej liczne np. jeśli w roku 1985 urodziło się jeszcze ponad 680 tys. dzieci, to w roku 1995 już tylko ok. 430 tys. Nawet pobieżna analiza zmian demograficznych musi więc prowadzić do wniosku, że sytuacja ta nasila presję migracyjną. Z natury rzeczy presja ta dotyczy przede wszystkim wchodzącej na rynek pracy młodzieży. Potwierdzają to badania migracyjne dowodzące, że ok. połowy podejmujących pracę za granicą stanowią osoby poniżej trzydziestego roku życia.

Eksodus młodzieży

Wyjazdy młodzieży wydają się problemem najpoważniejszym, niosącym z sobą największej niebezpieczeństw a jednocześnie najbardziej złożonym. Dlatego złożonym, że oprócz czynników płacowych na migrację te wpływają inne aspekty, mające cywilizacyjne, aspiracyjne, jakościowe i edukacyjne tło. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich kilkunastu latach dokonał się postęp cywilizacyjny, zmieniły modele konsumpcji, życia i aspiracje ludzi, zwłaszcza młodych, którzy naszych realiów ekonomicznych i warunków życia nie porównują z warunkami w PRL-u, ale z warunkami w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Holandii. Oferowana najczęściej w Polsce praca, często fizyczna, z mglistymi perspektywami rozwoju zawodowego, w niestabilnej firmie za kwotę poni-

żej 1000-1500 złotych nie jest dla większości młodzieży zajęciem atrakcyjnym, zwłaszcza jeśli bez problemu można podjąć (przynajmniej kilkakrotnie lepiej płatną) pracę poza granicami kraju. Wraz z otwarciem się dla Polaków Europy i powszechnym dostępem do wyższego wykształcenia zmieniły się aspiracje zarobkowe, zawodowe i życiowe. Jeszcze kilkanaście lat temu studia wyższe były możliwe dla wąskiej grupy ludzi, obecnie studiuje

za zmianą preferencji zawodowych młodzieży. Problem można ująć również z innej strony – że młodzież wybiera zawody związane z tym, co chciałaby robić, a nie z tym, co robić będzie mogła. Skutkiem tego niedopasowania jest dualizacja rynku pracy typowa dla państw Europy Zachodniej: nadwyżka rąk do pracy na rynku pracy „lepiej” i niedobór rąk do pracy na rynku pracy „gorszej”.

Rezultatem jest również zatrzymanie się wzrostu płac w sektorze, gdzie jest nadwyżka rąk do pracy i realny wzrost płac w sektorze, gdzie jest ich niedobór. Teoria i praktyka wskazują, że osoby z wysokim wykształceniem i młode, jeśli nie znajdują pracy w swoim zawodzie, to nie podejmują pracę „gorszą” na miejscu, a szukają swoich szans gdzie indziej. W praktyce sprowadza się to



praktycznie każdy, kto ma na to ochotę. Jednocześnie zawody tzw. robotnicze, które w przeszłości tradycyjnie wykonywali absolwenci zasadniczych szkół zawodowych cieszą się obecnie znacznie mniejszą popularnością niż kiedyś.

Wynikiem tej przemiany na rynku pracy jest duży udział wysoko (choć niekoniecznie dobrze) wykształconych ludzi o sporych aspiracjach zawodowych i mały udział absolwentów w zawodach robotniczych. Struktura wykształcenia absolwentów odpowiada obecnie gospodarkom rozwiniętym dużo bardziej niż nasza. Można stwierdzić, że rozwój gospodarczy, z którym wiąże się zmiana w strukturze dostępnych miejsc pracy nie nadąża

do konkluzji „Skończyłem studia i nie mogę robić tutaj tego co chciałem. Jeśli więc muszę pracować jako sprzątac, sprzedawca, pomocnik na budowie czy zbieracz ogórków, to wolę to robić za pięć razy tyle w Holandii, Niemczech, Anglii czy Irlandii”. Wyższe wynagrodzenia są w podjęciu decyzji o wyjeździe decydujące, ale ważny jest również inny czynnik – za granicą wypada robić to, czego nie wypada robić w kraju.

Perspektywy migracji

Analiza trendów demograficznych i makroekonomicznych (poziom płac, cen i kurs walutowy), jak również zmian w preferencjach płacowych migrujących pozwala stwierdzić, że praca za granicą będzie dla miesz-



Romuald Jończy

kańców Polski coraz mniej opłacalna i zapewne niedługo już, bo za 6-8 lat, będzie stosunkowo łatwo znaleźć pracę w Polsce za wynagrodzenie wprawdzie dalej niższe niż za granicą, ale na tyle wysokie, że mocno zniechęcające do migracji zarobkowej za granicę. Tymczasem działać jednak będą czynniki przyciągające za granicę i zatrzymujące tam osoby już migrujące. Jest również kilka czynników, które sprawiają, że zagraniczna migracja zarobkowa będzie zmierzała do transformacji w emigrację stałą.

osoby bardzo młode, które nie mają dzieci i nie zawarły jeszcze związków małżeńskich. Na grupę tę, której brakuje silnych czynników przyciągających ją do kraju z powrotem (dzieci, współmałżonek, stała praca, kontakty społeczne i towarzyskie) niewątpliwie silnie oddziaływać będą korzyści związane z trwałym zamieszkaniem w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech lub Holandii wyrażające się, oprócz łatwości w znalezieniu pracy i wyższych wynagrodzeń, w szerokiej gamie przywilejów socjalnych przysługujących mieszkańcom tych państw, przywilejów przysługujących zwłaszcza młodym rodzinom z dziećmi.

Czwartym powodem decydującym o wyjeździe stałym może stać się wykształcenie młodzieży – niedopasowane i często za wysokie w stosunku do zapotrzebowania na regionalnym rynku pracy. Skoro praca w szeregu atrakcyjnych zawodów nie ma na miejscu, to raczej nie należy oczekiwać, że absolwenci wyższych uczelni podejmą się pracę na budowach, w sklepach, jako kierowcy itp. Jeśli zdecydują się na pracę o niższych kwalifikacjach, to podejmą ją za granicą, za wyższe wynagrodzenia. Za granicą zaś, dzięki znajomości języków i wykształceniu, poradzą sobie lepiej niż osoby niżej wykształcone.

Wnioski dla pracodawców, pracobiorców, instytucji rynku pracy i polityki zatrudnienia

Nie ulega wątpliwości że kardynalne znaczenie dla państwa polskiego, jego gospodarki i zatrudnienia ma to, jak zachowa się niezwykle liczne (i należy sądzić, że ostatnie tak liczne) pokolenie młodzieży urodzonej między 1980 a ok. 1992 rokiem. Zatrzymanie tych osób w kraju lub ich powrót z zagranicy to jedno z najważniejszych zadań polskich władz i społeczeństwa. Należy sądzić, że migracja zagraniczna – w różnej formie dotknie w najbliższych kilku latach kilku milionów Polaków.

Jednocześnie możliwe jest podjęcie szeregu działań, które ograniczyłyby migrację i skłoniłyby osoby migrujące do powrotu. Działania te winny być podjęte zarówno przez instytucje państwowe i samorządowe, jak również przez pracodawców i pracobiorców.

Szczegółowe możliwości posiadają w tym zakresie pracodawcy, zwłaszcza w odniesie-

Praca Polaków za granicą

Co dziesiąty dorosły Polak deklaruje, że w ciągu ostatnich 10 lat podejmował pracę za granicą

niu do osób już u nich zatrudnionych i tych, które podejmować będą pracę. Jak dowodzą przeprowadzone badania, osobom już pracującym (w Polsce), najczęściej już w jakimś stopniu „urządzonym” (tzn. posiadającym dom lub mieszkanie i najważniejsze dobra trwałe-go użytku), posiadającym rodziny i uczęszczające do szkół lub przedszkoli dzieci, niejednokrotnie wystarczy kilkusetzłotowa podwyżka i ustabilizowanie zatrudnienia, aby przestali brać pod uwagę wyjazd zagraniczny. Z kolei w przypadku osób młodych po raz pierwszy podejmujących pracę, zwłaszcza wyżej wykształconych, niezwykle ważne jest klarowne określenie ścieżek rozwoju i awansu zawodowego i płacowego. W przypadku młodzieży z zawodami robotniczymi większe znaczenie mają również początkowe wynagrodzenia.

Wydaje się, że podniesienie wynagrodzeń i formalne utrwalenie (umowy na dłuższy okres czasu) zatrudnienia jest dla ustabilizowania zatrudnienia w przedsiębiorstwach, (zwłaszcza budowlanych, usługowych, przemysłowych) i dla ich długookresowego rozwoju warunkiem nie tylko pożądanym, ale i koniecznym, gdyż powszechna dostępność pracy za granicą sprawi, że znaczna część polskich pracowników rozważy podjęcie pracy za granicą.

Zaś osoby, które już za granicą pracę podjęły, poprzez ich wyższe wymagania płacowe, trudniej jest ściągnąć z powrotem niż zatrzymać te jeszcze przebywające w kraju. Tytczy się to zwłaszcza osób, dla których praca za granicą jest pierwszą pracą. Dla nich „normą” pozostaną te warunki pracy i płacy z którymi zetknęły się za granicą, zaś ewentualny powrót i praca w Polsce to konfrontacja z czymś nowym, najczęściej postrzeganym jako mniej atrakcyjne i mniej cywilizowane.

Konieczność zmiany warunków zatrudnienia i wynagrodzenia dotyczy zwłaszcza przedsiębiorstw małych i średnich, gdzie umiejętności pracowników są bardziej uniwersalne, a koszty utraty pracowników i przyuczania nowych, jako że ponoszone często bezpośrednio przez właściciela, są relatywnie wyższe niż w wielkich przedsiębiorstwach.

ŹRÓDŁO: BIULETYN KOMISJI KRAJOWEJ,
MARZEC 2007 R., NR 172

Najczęściej miało to miejsce w okresie, kiedy Polska była już członkiem Unii Europejskiej, a więc po 1 maja 2004 roku – 46% osób z tej grupy (5% ogółu badanych) deklaruje, że wyjechało do pracy już po akcesji, a 21% (2% ogółu) – jeszcze przed nią, ale kontynuowało pracę po przystąpieniu naszego kraju do UE. Niemal jedna trzecia (31%, 3% ogółu) pracowała za granicą, ale jeszcze przed 1 maja 2004 roku. Biorąc pod uwagę, że 1% badanej próby odpowiada 280 tys. osób w całej dorosłej populacji Polski, można powiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat pracowało za granicą co najmniej 2 mln 800 tys. obywateli naszego kraju (nie licząc tych, którzy obecnie przebywają na obczyźnie).

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a więc w ciągu ostatnich niespełna 3 lat, liczba Polaków pracujących za granicą sięgnęła niemal 2 milionów.

Istotnym czynnikiem wpływającym na podejmowanie pracy za granicą jest wykształcenie. Wśród osób z wykształceniem podstawowym doświadczenia

takie mają nieliczni (2%), natomiast w pozostałych grupach wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia odsetek deklarujących pracę za granicą jest zbliżony i sięga kilkunastu procent (13–15%). Znikomy odsetek pracujących za granicą wśród najslabiej wykształconych tylko po części wynika stąd, że osób z wykształceniem podstawowym jest proporcjonalnie najwięcej wśród najstarszych respondentów. Okazuje się bowiem, że wśród ankietowanych do 44. roku życia, najliczniej pracujących w ostatnich latach za granicą poziom wykształcenia również odgrywa istotną rolę. W tej grupie wiekowej pracę za granicą ma za sobą tylko 6% badanych z wykształceniem podstawowym. W pozostałych kategoriach wyróżnionych ze względu na wykształcenie odsetek ten jest znacząco wyższy. Zróżnicowanie to świadczy o tym, że niski poziom wykształcenia stanowi barierę ograniczającą możliwości znalezienia pracy za granicą.

Spośród grup społeczno-zawodowych zatrudnienie za gra-

nicą znajdowali w ostatnich latach najczęściej przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (15%, choć większość osób z tej grupy pracowała jeszcze przed integracją naszego kraju z UE), właściciele firm (16%) oraz robotnicy wykwalifikowani (17%). Pracę za granicą ma za sobą także znaczna część bezrobotnych (ogółem 18%).

Najwięcej osób wyjeżdżało za granicę do pracy z województw opolskiego i zachodniopomorskiego, a w dalszej kolejności – z lubelskiego, dolnośląskiego oraz podkarpackiego. Stosunkowo najrzadziej pracowali za granicą mieszkańcy województw: warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego oraz śląskiego.

Regionalne zróżnicowanie odsetka osób przebywających i pracujących obecnie za granicą nie zawsze pokrywa się z mapą prezentującą odsetek bada-

Odsetki osób pracujących za granicą (w ciągu ostatnich 10 lat)

Ogółem	10
Opolskie	16
Zachodniopomorskie	16
Lubelskie	15
Dolnośląskie	14
Podkarpackie	13
Świętokrzyskie	12
Lubuskie	12
Podlaskie	12
Kujawsko-pomorskie	12
Małopolskie	11
Wielkopolskie	9
Pomorskie	9
Łódzkie	8
Śląskie	7
Mazowieckie	7
Warmińsko-mazurskie	6

nych, którzy wyjeżdżali do pracy w ostatnich 10 latach. Wyraźne rozbieżności dotyczą dwóch województw – opolskiego i, przede wszystkim, zachodniopomorskiego. Ich mieszkańcy najliczniej podejmowali w ostatnich latach pracę za granicą, co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w danych dotyczących osób obecnie pracujących poza Polską. Rozbieżność ta może wynikać z dwóch przyczyn. Mieszkańcy obu województw częściej niż inni mogą podejmować za granicą prace sezonowe (z racji bliskości geograficznej oraz powiązań społecznych i kulturowych głównie w Niemczech). Jednocześnie duża ich liczba może, mieszkając w Polsce, jedynie dojeżdżać do pracy lub też przyjeżdżać do kraju na weekendy. Część osób dojeżdżających do pracy za granicą wzięła więc udział w badaniu i znalazła się wśród tych, którzy deklarują, że w ostatnim czasie pracowali za granicą.

O ile osoby, które w przeszłości pracowały za granicą, zdecydowanie najczęściej podejmowały pracę w Niemczech, o tyle obecnie przebywające poza Polską pracują głównie w Wielkiej Brytanii. Duża grupa najświeższych emigrantów zarobkowych znalazła się w Niemczech i Irlandii. Pozostałe osoby wyjechały m.in. do Włoch, Belgii, Holandii i Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z przedstawionych szacunków, od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nie mniej niż 3 mln naszych rodaków przynajmniej przez krótki czas pracowało lub obecnie pracuje za granicą. Ogromna większość z nich była lub jest zatrudniona w którymś z krajów należących do tej organizacji. O ile jeszcze niedawno głównym celem wyjazdów zarobkowych były Niemcy, o tyle obecnie najwięcej Polaków pracuje w Wielkiej Brytanii.

OPRACOWAŁA BEATA ROGUSKA

ODPOWIEDZI OSÓB DO 44. ROKU ŻYCIA		
Wykształcenie	Czy w ciągu ostatnich 10 lat pracował(a) Pan(i) za granicą?	
	tak	nie
	w procentach	
Podstawowe	6	94
Zasadnicze zawodowe	17	83
Średnie	18	82
Wyższe	22	78



Analiza ekonomiczna DLA CZŁONKÓW RAD PRACOWNIKÓW

„Niegdyś decydującym czynnikiem była ziemia,
a później kapitał, rozumiany jako wyposażenie w maszyny i dobra służące jako narzędzie,
dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest sam człowiek,
to jest jego zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym,
zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji,
umiejętności wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi.”
Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus Annus*

Askoro jest tak, jak uczy nasz duchowy przewodnik, papież Jan Paweł II, to i związek „Solidarność” powinien robić wszystko, aby przygotować do tych nowych wyzwań swoich członków. Praca nad świadomym uczestnictwem w solidarnej organizacji, to również ciągła praca (czasem trudna i żmudna) nad zdobywaniem, poszerzaniem i pogłębianiem wiedzy. Jednym z nowych wyzwań dla związku są Rady Pracowników. Jeśli mamy tam „naszych” ludzi, to muszą oni być na tyle kompetentni, by w pełni wykorzystać możliwości, jakie daje uczestnictwo w Radzie. Muszą przede wszystkim posiadać umiejętność rozumienia i wyciągania wniosków z dokumentacji finansowej zakładu pracy, którą pracodawca zobowiązany jest udostępnić Radzie Pracowników.

Tym potrzebom naszych członków wyszła naprzeciw Komisja Krajowa, organizując cykl szkoleń z analizy finansowej przedsiębiorstwa. Dla naszego regionu szkolenia te odbywają się w Karpaczu. W marcu pojechały dwie grupy, w sierpniu pojadą dwie i być może w styczniu przyszłego roku uda się

wysłać jeszcze dwie. A chętnych jest dużo więcej.

Przypominamy więc wszystkim naszym działaczom, nie tylko członkom Rad Pracowników, że Dział Szkoleń ZR również prowadzi takie szkolenia.

Składają się z dwóch czterodniowych części. Część pierwsza to symulacja prowadzenia własnej firmy, po to, by poznać „na własnej skórze” cienie i blaski

zarządzania przedsiębiorstwem oraz zapoznać się z konieczną dokumentacją finansową. Część druga to nauka czytania i rozumienia już autentycznych sprawozdań finansowych oraz wyciągania z nich wniosków.

Zapraszam więc do skontaktowania się z Działem Szkoleń w celu uzyskania szczegółowych informacji.

eg

Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy komisji zakładowych – SOD1

Szkolenie trwa cztery dni i zawiera wszystkie podstawowe informacje, które powinien znać członek komisji zakładowej. Szczególny nacisk położony jest na znajomość Statutu związku, ale uczestnicy zapoznają się także z pozostałymi aktami prawa wewnątrzwiązkowego, jak np. z uchwałą finansową oraz z prawem okołozwiązkowym, jak ustawa o związkach za-

wodowych czy o społecznej inspekcji pracy.

Szkolenie to uczy jednocześnie samodzielności w posługiwaniu się ww. aktami prawnymi. Pokazuje różnorodność problemów, którymi musi zajmować się działacz związkowy, uczy radzenia sobie z nimi, daje wskazówki, jak zorganizować pracę komisji zakładowej oraz jak sprawnie przeprowadzić zebranie związkowe.

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o kontakt z Działem Szkoleń. O terminach szkoleń będziemy informować zainteresowane osoby telefonicznie, kiedy zbierze się grupa – odpowiednia dla danego szkolenia i kursu liczba osób.

SKOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 2)	3 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	3 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	4 dni
6.	Sztuka negocjacji, czyli negocjując racjonalnie	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	3 dni
14.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 15 65
szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć
również na stronie internetowej ZR:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

KURSY KOMPUTEROWE

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin lekcyjnych	200 zł dla członków związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft PowerPoint	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

Kurs komputerowy stopnia podstawowego (II) „Zastosowanie technologii komputerowej”

Koszt uczestnictwa wynosi: 200 zł dla członków NSZZ „Solidarność” oraz 250 zł dla pozostałych osób. Kurs trwa 40 godzin lekcyjnych.

W programie kursu:

1a. Konfiguracja i dobór sprzętu komputerowego w zależności od zastosowania i przeznaczenia (Hardware) – 3 godz.

- Mikrokomputer: płyta główna, mikroprocesor, pamięć RAM, karta graficzna, karta dźwiękowa, dysk twardy, FDD, CD-ROM itp.
- Monitor, klawiatura, mysz, drukarka, skaner itp.

1b. Konfiguracja i dobór oprogramowania w zależności od

zastosowania i przeznaczenia (Software) – 2 godz.

System operacyjny (Windows). Programy narzędziowe Programy użytkowe (Word, Excel, Poradnik Dyrektora itp.).

2. Obsługa komputera w środowisku WINDOWS – 5 godz.

Graficzny interfejs użytkownika, wykorzystanie myszy, nawigacja oknami.

- Pulpit, okna, foldery, pliki.
- Folder „Mój komputer”.
- Eksplorator Windows.
- Kopiowanie, przenoszenie, zmiana nazwy, zakładanie i usuwanie folderów.
- Obsługa komputera w środowisku Windows.

- Aplikacje środowiska Windows.

3. Wykorzystanie edytora tekstu WORD – 15 godz.

- Ustawienie widoku strony.
- Ustawienie pasków narzędziowych.
- Formatowanie znaku – czcionki: rodzaju, stylu, rozmiaru, koloru.
- Ustawianie marginesów, akapitów, tabulatorów.
- Formatowanie tekstu: przeniesienie, kopiowanie.
- Umieszczanie tekstu w tabelach, w ramkach, w kolumnach.
- Numerowanie i wyliczanie.
- Poprawianie pisowni i gramatyki. Autokorekta. Autotekst.

- Wstawianie do tekstu rysunków: z pliku, z Clipart, z WordArt.

- Redagowanie różnych pism w Wordzie.

- Tworzenie plików dokumentów tekstowych i ich zapamiętywanie.

4. Wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego Excel – 10 godz.

- Wstawianie danych do arkusza: tekstowych, liczbowych, procedur obliczeniowych.
- Operatory działań matematycznych. Autosumowanie.
- Konfigurowanie arkusza oraz danych w arkuszu.
- Zastosowanie arkusza: obliczenia, wykazy, baza danych.
- Graficzna prezentacja danych – wykresy.
- Funkcje arkusza: matematyczne, statystyczne, finansowe, logiczne, data i czas itd.

- Tworzenie pliku dokumentu i jego zapamiętywanie.

5. Wykorzystanie Internetu w pracy – 5 godz.

- Elementy konieczne do korzystania z Internetu.
- Rodzaje usług internetowych: – przeglądanie stron WWW, obsługa przeglądarki Internet Explorer, – zdobywanie określonych informacji za pomocą wyszukiwarek, – poczta elektroniczna – e-mail, zakładanie kont poczty elektronicznej, – wysyłanie i odbieranie wiadomości, – chat – pogawędki internetowe, – wykorzystanie Internetu w różnych dziedzinach życia.

Program opracował
mgr inż. Jan Bryndza

Młodzi recytują

- Jan Paweł II, gdy zajmował się aktorstwem z pewnością miał tremę przed występami – dodawał otuchy uczestnikom konkursu recytatorskiego biskup Andrzej Siemieniewski

Mimo tego dość często uczestnicy, a właściwie uczestniczki konkursu zapominały tekstu. Przed samym rozpoczęciem konkursu, w 2. rocznicę śmierci papieża odmówiono modlitwę.

Ze względu na rekordowe zainteresowanie przewodniczą-

cy jury Stanisław Melski zarządził, aby uczestnicy nie recytowali dwóch utworów, ale wybrany przez siebie jeden. Chyba najczęściej przywoływanym utworem Jana Pawła II były fragmenty poematu „Tryptyk rzymski”. Nieliczni wybierali też fragmenty papieskich homilii.

W porównaniu z rokiem poprzednim zauważyć można było znaczny wzrost liczby uczestników, o ile rok temu młodych recytatorów było kilkunastu, to tegoroczna edycja zgromadziła ponad 40 osób (12 uczniów szkół ponadgimnazjalnych i 34 z gimnazjów) którzy rywalizowali w kategoriach – gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne.



Biskup Andrzej Siemieniewski.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Imprezę uświetnił występ chóru „Śpiewające Dzieciaki” z SP 68 pod dykcją Elżbiety Brożek i pod opieką Barbary Sołtys. Nagrody ufundowali: posłanka Ewa Wolak, kurator dolnośląski, „Solidarność”, spółdzielnia „Mamut”.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych jury pod przewodnictwem aktora Teatru Polskiego Stanisława Melskiego postanowiło nie przyznawać I nagrody, dwa drugie miejsca zajęły Agnieszka Mierzyńska z LO Nr IV im. Stefana Żeromskiego we Wrocławiu (nauczyciel przygotowujący – Bożena Morawska) oraz Marika Marszałek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Twardogórze (nauczyciel przygotowujący – Jadwiga Woźniak). III nagrodę za oryginalność otrzymała Anna Sierota z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Oławie (nauczyciel przygotowujący – Aldona Turczyniewicz). Wyróżniono Katarzynę Czerwieńską z LO Nr 24 im. Komisji Edukacji Narodowej we Wrocławiu (nauczyciel przygotowujący – Urszula Opłocka).



Laureatki konkursu recytatorskiego.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W kategorii gimnazjów I miejsce jury przyznało Angelice Gorzelskiej z Zespołu Szkół w Minkowicach (nauczyciel przygotowujący – Lilla Feje), II miejsce zdobyła Monika Gębska – Gimnazjum Nr 15 we Wrocławiu (nauczyciel przygotowujący – Monika Podhorodecka), III miejsce zdobyła Agnieszka Szamańska – Gimnazjum Nr 23 we Wrocławiu (nauczyciel przygotowujący – Marta Cyman). Wyróżnienia zdobyli: Kornel Miłuch – Gimnazjum Nr 2, Jelcz-Laskowice (nauczyciel przygotowujący – Sylwia Wychowaniec);

Marta Pętał – Gimnazjum Nr 2, Oława (nauczyciel przygotowujący – Krystyna Kamińska); Edyta Rakowska – Gimnazjum w Siechnicach (nauczyciel przygotowujący – Grażyna Wychowaniec); Marika Szamańska – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. Komisji Edukacji Narodowej (nauczyciel przygotowujący – Ewa Lamch); Agnieszka Michaluk – Gimnazjum nr 9, Wrocław (nauczyciel – Joanna Kot).

MARCIN RACZKOWSKI

Zdecydowała dogrywka

Staje się już powoli tradycją, że organizowany w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu konkurs „Od Solidarności do III RP” budzi emocje zarówno wśród uczestników, jak i oglądających

Pytania ułożone przez jurorów miały wysoki stopień trudności. Z fragmentów życiorysu należało np. odgadnąć, kogo on dotyczy. Młodzi znawcy polityki i historii mieli też za zadanie rozpoznać, kto jest na zdjęciu i czego świadec-

twem jest dana fotografia. W ścisłym finale wzięły udział po cztery reprezentacje szkół podstawowych, gimnazjów i liceów z naszego województwa. Aby odpowiedzieć na większość pytań, nie wystarczyła pobieżna wiedza czerpana z gazet, telewizji czy In-

ternetu, ale konieczne było przygotowanie ze strony nauczycieli historii. Nad przebiegiem konkursu czuwała jego główna organizatorka Małgorzata Skrobot – nauczycielka z SP nr 17, pomagała jej m.in. duszpasterz kolejarzy ks. Artur Moraczyński, który dbał, aby uczestnicy konkursu nie przekraczali dozwolonego na odpowiedź czasu.

W kategorii szkół podstawowych wygrali uczniowie z SP nr 91 z Wrocławia, zostawiając w tyle SP nr 80 oraz uczniów z Domaszkowa. Wśród gimnazjów, wygrało Gimnazjum nr 14 z Wrocławia przed swymi kolegami z Nowej Rudy i Wałbrzycha. Wśród szkół ponadpodstawowych zaciętą walkę stoczyli ze sobą przedstawiciele XII Liceum Ogólnokształcącego z Wrocławia z licealistami z Łądką Zdroju. Po przebrnięciu przez rundę pięciu pytań mieli tę samą liczbę punktów. Decydująca okazała się dogrywka. Ostatecznie, jednym punktem, wygrali uczniowie z Wrocławia.

Przed wręczeniem nagród z ciekawym programem arty-

stycznym przygotowanym pod kierownictwem nauczycielki Joanny Jabczyńskiej wystąpili uczniowie gimnazjum nr 25.

W programie słowno-muzycznym w interesujący sposób przedstawili historię Polski od zniewolenia po 1944 przez komunizm aż do wyboru Karola Wojtyły na papieża i późniejsze odzyskanie niepodległości.

Na zakończenie najmielsza część konkursu – nagrody. Książki oraz odtwarzacze mp3

wręczali m.in. zastępca przewodniczącego NSZZ „S” Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso oraz szef „S” we wrocławskiej MPK Tomasz Surowiec, który przypomniał obecnym na konkursie nauczycielom historii, że warto z uczniami odwiedzić salę historyczną przy zajezdni MPK na ul. Grabiszewskiej upamiętniającą powstanie „Solidarności” w naszym regionie

MARCIN RACZKOWSKI



Pytania były trudne.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Nagrody dla zwycięzców.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

TWOJA KARTA GROSNIK

W związku z przygotowaniem przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” programem Karty Rabatowej „Twoja Karta GROSNIK” zwracamy się z prośbą do wszystkich firm zainteresowanych współpracą.

Firma biorąca udział w programie udziela rabatu (w ustalonej przez siebie wysokości) dla członków Związku Zawodowego „Solidarność” posiadających „Twoją Kartę GROSNIK”, w zamian za to „Solidarność” zapewnia reklamę oferowanych przez daną firmę produktów i usług na naszych stronach internetowych oraz umożliwia dołączenie swoich ofert reklamowych do naszej prasy.

Ogólnopolski Program „Grosnik” działa już na terenie całego Dolnego Śląska.

Dzięki temu członkowie naszego związku korzystają z ciekawej oferty, która umożliwia obniżenie kosztów życia codziennego. W każdym regionie powołani są do tego celu koordynatorzy, którzy odpowiadają za kontakt z firmami.

Podpisywane z Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność” umo-

wy pozwalają na skorzystanie z rabatu udzielonego przez daną instytucję. Pierwszą firmą, która, która postanowiła przystąpić do Programu „Grosnik” jest restauracja STP mieszcząca się przy ulicy Kuźniczej we Wrocławiu.



Zachęcamy wszystkie firmy do udziału w programie „Grosnik”. Firma, która przystąpi do programu nie ponosi żadnych kosztów związanych z produkcją kart oraz materiałów niezbędnych do oznakowania punktu, który bierze udział w programie. Jedynym wkładem własnym ze strony firmy jest udzielony przez nią rabat.

DOROTA NIKŚCIN



W związku z prowadzonym przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” programem Karty Rabatowej „Twoja Karta GROSNIK” zwracamy się z prośbą do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” o pomoc w dotarciu do zaprzyjaźnionych firm w celu nawiązania z nimi przez nas współpracy. W zamian za to „Solidarność” zapewnia reklamę oferowanych przez daną firmę produktów i usług na naszych stronach internetowych oraz umożliwia dołączenie swoich ofert reklamowych do naszej prasy.

Wszelkich informacji można uzyskać od koordynatora programu Doroty Nikścin pod numerem telefonu: 071/78 10 151 lub na naszej stronie internetowej www.solidarnosc.wroc.pl w zakładce Karta GROSNIK.

Firmy biorące udział w Programie „Twoja Karta Grosnik”

WROCLAW

Artykuły spożywczo-przemysłowe

- Eldana
ul. Robotnicza 22
53-608 Wrocław
www.eldana.com.pl
15% rabatu

Foto

- Usługi Fotograficzne
„FOTO A.G.A.”
ul. Kuźnicza 14/ 1a
50 – 138 Wrocław
www.fotoaga.pl
10% rabatu na usługi

Meble i ceramika

- „Świat Upominków”
C.H. E. Leclerc Galeria handlowa
ul. Zakładowa 2/4
50-231 Wrocław
- C.H. Marino
ul. Paprotna 7
51-117 Wrocław
- C.H. GAJ
ul. Świeradowska 70, stoisko nr 10
Wrocław
5% rabatu

Sport i Rekreacja

- Serwis – Naprawa Nart
ul. Łączności 6a/ 3
Wrocław
Tel. 071 361 64 39
- ul. Zielona 2
Sobótka
071/ 390 30 66
25% rabatu na usługi
- Sklep Rowerowy „ROMAN'S”
ul. Dąbrowskiego 17
50-456 Wrocław
25% rabatu na usługi
- Rower męski aluminiowy, widelec chromowany, osprzęt SHIMANO, koła wzmocnione, piasty aluminiowe. Cały osprzęt aluminiowy. Kopia roweru, który przejechał trasę Bałtyk-Adriatyk.
Cena: 800 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 640 zł.
- Rower Damski 26”, aluminiowy, amortyzator koła przód, manetki GP.
Cena: 670 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 570 zł.
- Rower męski, rama stalowa, widelec chromowany, osprzęt SHIMANO, przetrzutki tył, SHIMANO TOURNEY, koła wzmocnione, piasty aluminiowe.
Cena: 570 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 470 zł
- Najtańszy rower z bezterminową gwarancją.
Cena: 500 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 380 zł.
- S.S.C. Artykuły Sportowe
ul. Szybka 3B/ 1
50-421 Wrocław
www.ssc.pl
5% – 10% rabatu na sprzedaż towaru i usługi

- Naprawa Sprzętu Turystyczno-Sportowego „SKI”
ul. Grabiszyńska 50
53-503 Wrocław
5% rabatu na usługi
- „Olimpijczyk”
ul. Włodkowica 4/1
50-073 Wrocław
5% rabatu

Motoryzacja, Transport, Nauka Jazdy

- RADIO TAXI EXPRES
tel. 9628
25% rabatu
- Zakład Mechaniki Pojazdowej
SERWIS OGUMIENIA „PROFIL”
ul. Rakowa 18
51-421 Wrocław
10% rabatu na usługi
Przy zakupie 4 sztuk opon wyważanie GRATIS
10 zł rabatu na przechowywanie opon w serwisie zakładu PROFIL
- Ośrodek Szkolenia Kierowców „TEST”
ul. Lelewela 15
53-505 Wrocław
tel. 71/ 78 46 800
10% rabatu
- Chudowski Auto Serwis
ul. Zemska 35
54-438 Wrocław (warsztat znajduje się w podwórku SM Nowy Dwór)
www.chudowskiautoserwis.home.pl
10% rabatu na usługi

Medycyna

- Zespół Usług Medycznych „LEK – TRANS” Sp. z o. o.
ul. Kręta 25
50- 233 Wrocław
www.lektrans.wroc.pl
10% rabatu na usługi

Salony Urody, Fitness, Siłownie

- Studio Urody „IMAGE”
ul. Długa 66
53- 664 Wrocław
10% rabatu na usługi
- Fitness Studio „BARBARA”
Pl. Staszica 1
50-223 Wrocław
www.fitness-barbara.wroclaw.pl/
10% rabatu na usługi
- SALON URODY
Kosmetyka Fryzjerstwo
Plac Solidarności 1/3/5
53-661 Wrocław
15% rabatu
W przypadku jednorazowego skorzystania z usług za kwotę powyżej 100 zł rabat 20%

Restauracje

- STP – Szybko Tanio Pysznie
ul. Kuźnicza 10
50-138 Wrocław
www.szybkotaniopysznie.pl
10% rabatu

ŚWIDNICA

Komputery, Sprzęt AGD i RTV

- „ASNET”
Rynek 1/1A
58-100 Świdnica
5% rabatu na komputery
10% rabatu na komponenty (myszy, głośniki itp.)
- Sklep Radiowo-Telewizyjny
ul. Długa 5
58-100 Świdnica
6% rabatu na zakupy od kwoty 30 do 300 zł
4% rabatu na zakupy od kwoty 301 do 1000 zł
2% rabatu na zakupy powyżej kwoty 1000 zł
- Sklep Radiowo-Telewizyjny
ul. Zygmuntońska 3
58-100 Świdnica
5% rabatu; artykuły w komisie RTV nie są objęte rabatem

Artykuły spożywczo-przemysłowe

- „MINI-MAX” Chemia i Kosmetyki
ul. Długa 2A (w bramie)
58-100 Świdnica
5% rabatu przy minimalnej kwocie zakupów 30 złotych
- Sklep Mięso-Wędliniarski
ul. Franciszkańska 5
58-100 Świdnica
3% rabatu przy minimalnej kwocie zakupów 30 złotych
5% rabatu przy minimalnej kwocie zakupów 80 złotych

Odzież

- „Jowi” Sklep Obuwniczy
ul. Długa 31
58-100 Świdnica
10% rabatu

Księgarnie, Artykuły Papiernicze

- Księgarnia „EMPIK”
Rynek 39-40
58-100 Świdnica
5% rabatu na zakupy do kwoty 150 zł
7% rabatu na zakupy powyżej 150 zł
- P.P.H.U. „Na Rogu”
ul. Długa 33
58-100 Świdnica
5% rabatu na usługi szewskie oraz wszelkie artykuły papiernicze w tym prasa (wyroby tytoniowe nie są objęte rabatem)

KŁODZKO

Salony Urody, Fitness, Siłownie

- Zakład Fryzjerski „U Beauty”
Kłodzko, ul. Lutycka 29-31
10% rabatu na sprzedaż towarów i usługi

OŁAWA

Meble i ceramika

- Meble Kolonialne i Artykuły Dekoracyjne
Oława, ul. Strzelna 8b/12
5% rabatu